

Dziś spodziewana jest odpowiedź trzech mocarstw na ostatni list Chruszczowa

PARYŻ (PAP)
Tematem obrad na środowym posiedzeniu Rady NATO w Paryżu była sprawa odpowiedzi mocarstw zachodnich na ostatni list premiera Chruszczowa.

Delegaci Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii przedstawili w głównych zarysach projekt odpowiedzi swych rządów, nad którym wywalała się dyskusja. W kołach dobrze poinformowanych przypuszcza się, że odpowiedź mocarstw zachodnich przesłana zostanie w ciągu najbliższych 48 godzin. Ponadto prowadzone są bez przerwy konsultacje między Paryżem, Waszyngtonem i Londynem w celu uzgodnienia stanowisk trzech mocarstw zachodnich w sprawie miejsca i formy konferencji na najwyższym szczeblu.

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Selwyn Lloyd odbył we wtorek dłuższą rozmowę z chargé d'affaires Francji w Londynie. W rozmowie tej starano się przywrócić jednność poglądów między trzema mocarstwami zachodnimi.

USA powiększają liczebność wojsk w Libanie

KAIR (PAP)
W środę rano na redzie portu bejruckiego zarzucono kotwicę 13 okrętów VI amerykańskiej floty wojennej. Wśród okrętów tych znajduje się jeden lotniskowiec.

Dziś w numerze m. in.:

- Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu NPG i rozwoju gospodarki narodowej w I półroczu 1958 r.
- Nowe obiekty w Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu
- W. Zechenter
- O Polsce — nie
- J. Bittner
- Zamiast "Listu otwartego"



Jak podaje PIHM zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Na północnym zachodzie miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 20 st. na Wybrzeżu do 26 st. na południu. Wiatry słabe, lub umiarkowane, przeważnie zachodnie i południowo-zachodnie.

Na tematy dnia KOMPROMIS?

Jak wiadomo głównym powodem wybuchu powstania w Libanie była zapowiedź ponownego kandydatury dotychczasowego prezydenta Szamuna. Oparta na politycznych, a ostatecznie na powołaniu prezydenta Szamuna to nie tylko sprawa personalnych niechęci, lecz — i to głównie — problem polityki zagranicznej i wewnętrznej, jaką prowadziła Liban w najbliższych latach. Dotychczas Liban uważany był za jedną z głównych pozycji polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie, od czasu powstania na jego terytorium państwa Zjednoczonej Republiki Arabskiej i w tym samym czasie w Libanie, który wykazywał się prądnoskrajem nastawieniem.

Zbrojny opór przeciwko Szamunowi oraz jawne okazywanie sympatii powstańców wobec Nasser'a były głównym powodem interwencji amerykańskiej w Libanie. Fakty jednak dowodzą, że sama interwencja, jakkolwiek mogła zmienić stosunki między państwami, nie jednak nie potrafiła zmienić nastrojów politycznych. Poszukiwane są więc kompromisy, które mogłyby doprowadzić do rozwiązania. Głównym kompromisem ma być wybranie na prezydenta takiego człowieka, który byłby przychylny wobec Nasser'a. Wszystkie wskazują na to, że w najbliższych wyborach prezydenta Libanu największe szanse ma obecny dowódca armii libańskiej gen. Chehab, o którym mowa, iż dotychczas nie wyrażał się do polityki.

Zdaniem osób poinformowanych Chehab może liczyć na poparcie powstanców, a to głównie dlatego, iż wypowiada się za natchyniastowym wycofaniem wojsk amerykańskich z Libanu. Znaczenie trudniej jest jednak określić jego program polityczny na przyszłość. Głównym problemem jest tutaj sprawa polityki zagranicznej, czy będzie ona nadal prozachodnia, czy też samodzielną.

Najbliższy okres powinien przynieść odpowiedź na powyższe pytanie, a zarazem zapewnić lub obalić szanse zaistnienia jakiegokolwiek kompromisu.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 180 (3161)

Kraków, czwartek 31 lipca 1958 r.

Wyd. A

Cena 50 gr.

Pomoc państwa dla nabywców samodzielnych gospodarstw rolnych

WARSZAWA (PAP)

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął na swym ostatnim posiedzeniu uchwałę w sprawie pomocy dla nabywców państwowych nieruchomości rolnych oraz dla robotników zatrudnionych w PGR-ach i gospodarstwach leśnych na Ziemiach Zachodnich i w południowej części woj. rzeszowskiego.

Uchwała ta ma na celu umożliwienie rolnikom nabywającym nowe, samodzielne gospodarstwa rolne oraz stałym robotnikom rolnym i leśnym na tych terenach, szybkie zagospodarowanie się. Spośród bowiem 500 tys. ha gruntów państwowych, przeznaczonych do sprzedaży, większość znajduje się w województwach zachodnich, północnych oraz w południowych rejonach woj. rzeszowskiego. Są to w większości grunty, na których nie ma budynków, względnie istniejące zabudowania są bardzo zniszczone. Zachodzi więc

konieczność udzielenia przez państwo pomocy nabywcom nowych gospodarstw, jak również robotnikom rolnym i leśnym przybyłym na te tereny.

Z ustalonej uchwałą pomocy korzystać będą nabywcy nowych gospodarstw oraz robotnicy rolni i leśni w województwach: szczecińskim, koszalińskim, wrocławskim i zielonogórskim oraz w woj. olsztyńskim — z wyjątkiem powiatów Działdowo i Nowe Miasto. Pomocą ta objęci zostali nabywcy nowych gospodarstw oraz robotnicy rolni i leśni także w południowych rejonach woj. rzeszowskiego.

Nabywcom samodzielnych gospodarstw rolnych na tych terenach przysługują — zgodnie z uchwałą — zwolnienia od opłaty skarbowej i podatku od nabycia praw majątkowych do zakupionego gospodarstwa. Rolnicy, którzy zakupili samodzielne gospodarstwa oraz stali robotnicy za-

trudnieni w PGR-ach i gospodarstwach leśnych, będą całkowicie zwolnieni w okresie pierwszych trzech lat od planowania podatku gruntowego od nabytego gospodarstwa, względnie otrzymanej w użytkowanie działki pracowniczkiej. Korzystają oni również ze zwolnienia od obowiązku dostaw zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych, na okres od 2 do 3 lat — zależnie od stanu budynków zakupionego gospodarstwa.

Nowy sukces

„Ewa chce spać” odznaczona „Grand Prix”

WARSZAWA (PAP)

Na międzynarodowym festiwalu filmowym w San Sebastian (Hiszpania), reprezentu-



jący kinematografię polską film reż. Tadeusza Chmielewskiego „Ewa chce spać” zdobył „Grand Prix” festiwalu, tzw. złotą muszlę.

Również wyświetlany w czasie tego festiwalu krótkometrażowy film oświatowy produkcji polskiej „Drzwi gnieźnieńskie”, reż. Tadeusza Jaworskiego odniósł duży sukces spotykając się z bardzo przychylną oceną międzynarodowego jury oraz prasy.

Uroczysty wieczór z okazji 14 rocznicy Powstania Warszawskiego

WARSZAWA (PAP)

31 bm. — w przeddzień 14 rocznicy Powstania Warszawskiego — w sali Filharmonii Narodowej odbędzie się uroczysty wieczór poświęcony walce narodu polskiego z okupantem. Na program wieczoru złożą się obok przemówienia okolicznościowego przewodniczącego Prezydium St. Rady Narodowej Zygmunta Dworakowskiego, bogata część artystyczna.

Chemia + automaty

— ulepszają produkcję polskich rowerów

BYDGOSZCZ (PAP)

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy — główny producent polskich rowerów „turystrycznych”, „damek” i „wyścigówek” — dochodzą pod względem poziomu technicznego do czołowych najbardziej zaawansowanych w tej dziedzinie zakładów w kraju. Poważne zmiany w technologii produkcji, modernizowanie parku maszynowego itp. przyniosły zakładom znaczne i wielostronne korzyści.

Prawdziwa „rewolucja” techniczna dokonała się przede wszystkim w galwanizerniach zakładów.

Duże korzyści odnoszą bydgoskie zakłady dzięki powiększeniu parku maszynowego o najbardziej precyzyjne maszyny — automaty tokarskie. W różnych oddziałach zakładów w Bydgoszczy, Poznaniu i Lublinie pracuje już szereg doskonałych automatów BPU-7 i BPU-12 produkcji polskiej.

Wykonują one błyskawicznie i doskonale poszczególne części do piast rowerowych.

E. Bartol — posłem PRL w Urugwaju

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa mianowała na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Urugwaju ob. Edwarda Bartola.

E. Bartol pełnił będzie tę funkcję obok funkcji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego PRL w Argentynie, którą powierzono mu w styczniu 1958 r.

Uroczym zakażkiem turystów i letników jest miniaturowy przełom rzeki Białki przez grupę skał wapiennych stanowiących początek pasma Pienin. Skała na lewym brzegu rzeki zwie się Obławową, zaś grupa skał na prawym brzegu nosi nazwę Kramnicy — stanowią one rezerwat przyrody. Na zdjęciu: widok z Obławowej na przełom Białki i Kramnicy.

Konferencja geofizyków obraduje w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W środę 30 bm. przewodniczący specjalnego Międzynarodowego Komitetu Międzynarodowego Roku Geofizycznego, S. Chapman (W. Brytania), otworzył obrady V konferencji komitetu. Konferencja odbywa się w gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego im. Lomonosowa.

Konferencja moskiewska zgromadziła ponad 700 uczonych z całego świata i jest najpoważniejszym spotkaniem geofizyków i przedstawicieli

Dymisja generalnego sekretarza fińskiego ministerstwa obrony

SZTOKHOLM (PAP)

Prezydent Finlandii Kekkonen udzielił dymisji generalnemu sekretarzowi Ministerstwa Obrony Narodowej pik. Lehmusowi. Motywem zwolnienia jest uwanie, „działalność nie dająca się pogodzić ze sprawowanymi funkcjami”.

Pik. Lehmus zajmował stanowisko ministra obrony narodowej w gabinecie van Fleetandta w latach 1957/58.

750 tys. rubli od Związku Radzieckiego dla ofiar klęsk żywiołowych

WARSZAWA (PAP)

30 bm. ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abrasimow przyjął członków Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża z prezesem PCK — dr Ireną Domańską na czele i wręczył im pismo od Prezydium Komitetu Wykonawczego Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Polskiego Krzyża ZSRR. W piśmie tym czytamy m. in.:

„Dając wyraz szczeremu uczuciu ludzi radzieckich deklarujemy naszą gotowość przysłać z pomocą waszemu towarzystwu w likwidacji ciężkich materialnych i groźnych dla zdrowia następstw klęsk powodzi i huraganu.

Prezydium Komitetu Wykonawczego Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Polskiego Krzyża ZSRR przeznaczyło na ten cel 750 tys. rubli. W najbliższym czasie prześlemy do waszej dyspo-

zycji potrzebne lekarstwa i inne środki pomocy. Wyrażamy nadzieję, że nasz skromny dar przyczyni się do poprawy sytuacji, w jakiej znaleźli się poszkodowani.”

Dr Irena Domańska przekazała na ręce ambasadora Abrasimowa gorące podziękowanie dla Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Polskiego Krzyża za tak wspaniały dar, podkreślając równocześnie, że organizacja ta nie po raz pierwszy spieszy z pomocą Polakom.

Iran, Pakistan, Grecja i NRF uznały Irak

LONDYN (PAP)

W dniu 30 lipca rząd Iranu, a po nim również rząd Pakistanu uznały Republikę Iracką. Należy podkreślić, że Iran i Pakistan są członkami pak-
tu bagdadzkiego.

BELGRAD (PAP)

Grecki minister spraw zagranicznych Averoff ogłosił w środę w Atenach, że powiadomił ministra spraw zagranicznych Iraku, iż Grecja uznała Republikę Iracką.

BONN (PAP)

Jak podała zachodnio-niemiecka agencja DPA, rząd Niemieckiej Republiki Federalnej postanowił uznać nowy rząd Iraku.

Reforma aparatu sprawiedliwości w Iraku

KAIR (PAP)

Jak donoszą z Bagdadu, nowy rząd iracki przeprowadza reformę aparatu sprawiedliwości, zmierzającą do utworzenia systemu, w którym wszyscy byłby równi wobec prawa.

Rzecznik sądu generalnego Kassem oświadczył w środę na konferencji prasowej, że w ramach reformy aparatu sprawiedliwości znosi się sądy plebienne, utworzone przez Anglików jeszcze w roku 1921 (gdy okupowali Irak).

Huragan nad Szwajcarią

GENEWA (PAP)

W okolicach Lucerny szalał huragan, który wyrządził olbrzymie szkody. Burza porwała dachy, zniszczyła przewody elektryczne i powyrwała drzewa z korzeniami, mały las w pobliżu miejscowości Buchrain dostownie zniknął z powierzchni ziemi. Jednocześnie padał grad wielkości kurzego jaja, który zniszczył pola uprawne zwłaszcza w okolicy Schwyz.

Zastępca przewodniczącego Komisji Planowania ZSRR przybył do Polski

WARSZAWA (PAP)

Z kilkudniową wizytą przybył do Polski zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania ZSRR — W. Chlebnikow. W czasie pobytu w naszym kraju zwiedzi on śląskie huty, gdzie zapozna się z dorobkiem i pracą polskiego hutnictwa. Będzie także obecny przy pierwszym spuszczeniu surowicy z wielkiego pieca Huty im. Lenina.

Ryszard Dzieciotkiewicz

Kartki z dziennika wyprawy kajakowej do Indii (26)

Niedziela, 13 lipca 1958

Okazuje się, że plaża na której wczoraj wylądowaliśmy jest oddalona od Konstancji o blisko 10 kilometrów. Trzeba więc podjąć trudną i żmudną podróż do Konstancji. W drodze na Konstancję przejeżdżamy przez szereg miejscowości, które zostały przesłane przez naszą ambasadę w Bukareszcie.

Odbicie od brzegu do tego najkrótszego etapu, następuje przy dużej falie i w rezultacie łapiemy trochę wody. W miarę zbliżania się do Konstancji, wybrzeże staje się coraz bardziej rojne. I gdy po godzinie dobiegamy do plaży w Mamali, zostajemy w ciągu kilkudziesięciu sekund otoczeni przez setki ludzi. Białoczerwony proporzec — powiewający

na naszym maszcie wyjątkowo, jak się okazuje, zbyt mały, i zaraz po wylądowaniu jesteśmy zasypani setkami pytań przez Rumunów, Czechosłowaków, Węgrów i Rosjan. Mamaia jest bowiem jedną z najbardziej reprezentacyjnych miejscowości uzdrowiskowych nad Morzem Czarnym. Oprócz Rumunów przyjeżdża tu co roku wielu obcokrajowców. Najliczniej reprezentowani są Czechosłowacy, którzy prowadzą tu przez cały sezon dwutygodniowe turnusy dla 800 osób. Są to tzw. wczasowicze „sycylijskie”. Wczoraj przeważnie młodzież, mieszkająca w sześciu lub dziesięciopokojowych namiotach, a właściwie nie mieszka, lecz jedynie śpi, gdyż cały dzień spędzają nad morzem. Jest to bardzo tania forma wykorzystania zagranicznych

uzdrowisk, gdyż Czesi placą Rumunom jedynie za wydzierżawienie placu pod obozowe miasteczko. W rezultacie opłata turnusowa od jednej osoby, oczywiście wraz z utrzymaniem i kosztami podróży, wynosi tylko 1600 koron. Organizatorem tych wczasów jest Czechosłowacki Związek Młodzieży i „Cedok” — Czechosłowacki odpowiednik naszego „Orbisu”.

Wczorajem odwiedziliśmy właśnie czechosłowackie miasteczko obozowe i stąd te informacje, przekazane przede wszystkim dla działaczy ZMS, którzy wzorem kolegów z Czechosłowackiego Związku Młodzieży mogliby zacząć z „Orbisem” zająć się organizacją podobnych tanich zagranicznych wczasów „sycylijskich” dla naszej młodzieży.

ODEZWA KP Wielkiej Brytanii do narodu angielskiego

LONDEN (PAP) — Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii opublikowała odezwę do narodu angielskiego, wzywając go, by domagał się od rządu natchemistowskiego ustalenia terminu zwołania konferencji na najwyższym szczeblu. Rząd — głosi odezwa — powinien również odroczyć ferie parlamentarne do czasu zlikwidowania napięcia na Bliskim Wschodzie.

Wskazując na rozmaite wykrety, do których uciekają się mocarstwa zachodnie w celu udaremnienia konferencji na szczycie, odezwa stwierdza: nadszedł krytyczny moment, gdy decyduje się sprawa zwołania konferencji; wszystko zależy od narodu angielskiego, od jego stanowiska.

Macmillan — kontynuując odezwę — zmuszony był zgodzić się na rozmowy na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie pod presją społeczeństwa, a teraz dąży do tego, by uniemożliwić zwołanie konferencji. Od samego początku jasne było, że Eisenhower i Dulles sprzeciwiali się spotkaniu na najwyższym szczeblu.

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii podkreśla, że obecnie groźba agresji przeciwko Republice Irackiej jest poważniejsza niż była dotychczas. Koncentracja wojsk postępuje naprzód. Sesja Pakty Bagdadzkiego w Londynie i przemówienie Dullesa świadczą, iż Anglia i Stany Zjednoczone nie myślą nawet o wycofaniu wojsk z Libanu i Jordani.

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii wzywa brytyjski Kongres Związków Zawodowych do poparcia postulatów narodu angielskiego.

Wczasy w Szczawnicy



Wspaniała panorama Plenit, łagodny klimat podgórski i liczne źródła lecznicze przylęgają do Szczawnicy co roku wielu kuracjuszy i wczasowiczów. Piękne położenie uzdrowiska wśród łagodnych stoków górskich w otoczeniu od wiatrów koczowniczych, w otoczeniu rozległych lasów — stwarza idealne warunki wypoczynku.
Na zdjęciu: Nad Dunajcem w okolicy Szczawnicy.
Fot. — CAP

Przed walnym zjazdem WZGS

Inicjatywa i przedsiębiorczość

(Inf. wł.) — Krakowska spółdzielnia SCH zapatrzyła 1.525.000 ludności wiejskiej. W sezonie urlopowo-wczasowym cyfra ta zwiększa się o ok. 2.600.000 osób.

W dniu wczorajszym odbyła się w WZGS, przy udziale prezesów PZGS, robocza narada, poświęcona rozwojowi usług spółdzielczych. Szczególną uwagę zwrócono na rozwój produkcji własnej (młynarstwo, piekarnictwo i inne) GS i PZGS oraz warunkujących

ów rozwój środków inwestycyjnych.

WZGS poddał pod dyskusję zebrań projekt 3-letniego planu rozwoju produkcji oraz innych usług w swym pionie. Intencją planu jest jak największe zaangażowanie w inwestycje własnych środków oraz niezbędnych na ten cel kredytów. Dyskusja ze zrozumiałych względów wybiegała poza porządek obrad, obejmując problemy współpracy spółdzielczości z przemysłem, transportem i innymi pionami.

Nowe wytwórnie w Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu

(Inf. wł.) — Wszystkie kobiety w Polsce możemy zapewnić, że gumowe płaszcze damskie wkrótce już będą znacznie lepsze od dotychczasowych. W najbliższym czasie w Oświęcimskim Kombinate Chemicznym przystąpi się do budowy wytwórni butanoli i oktanoli. Są to tzw. plastifikatory, a więc środki chemiczne, które wnikają w tkaninę, dzięki nim włókna damskie płaszcze mogą być bardziej miękkie, elastyczniejsze i lżejsze. Wytwórnia ta, której projekt opracowała dla kombinatu firma francuska, będzie największą w Polsce i całkowicie zautomatyzowaną. Warto podkreślić, że wszystkie surowce potrzebne do produkcji butanoli i oktanoli Zakłady Oświęcimskie już wytwarzają.

Drugą nową wytwórnię oświecimską będzie zakład produkujący polistyren — bardzo potrzebne w kraju tworzywo sztuczne. Wytwarza się z niego takie produkty jak galanteria, zabawki, artykuły elektrotechniczne. Zaletą polistyrenu jest to, że można go

uczynić przezroczystym. Ta wytwórnia projektuje dla kombinatu firma angielska. (aw)

Na wakandzie: zrzeczenia branżowe

(Inf. wł.) — Wczorajsze posiedzenie Zarządu Woj. Kół i Org. Rolniczych w Krakowie poświęcono działalności produkcyjnej i organizacyjnej zrzeczeń branżowych: producentów nasion orodnioczo-warzywnych, roślin włókniстых oraz zieleni. Analiza dotychczasowej działalności zrzeczeń pozwoliła na podjęcie wniosków usprawniających ich działalność oraz współdziałanie z zarządami kół rolniczych i innych instytucji. Problematyce tej poświęcił osobną publikację na kolumnach terenowych naszej gazety. (Teel)

Plan produkcji globalnej wykonano w 105 proc.

Skrót komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu NPG i rozwoju gospodarki narodowej w I półroczu 1958 r.

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego oraz rozwój gospodarki narodowej w I półroczu 1958 roku według wstępnych danych przedstawiają się następująco:

Przemysł

Plan produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w cenach porównywalnych na I półroczu 1958 r., stanowiący sumę planów miesięcznych, został wykonany w 105 proc. co oznacza osiągnięcie 49,3 proc. rocznych zadań ustalonych w narodowym planie gospodarczym na 1958 r. W porównaniu z I półroczem 1957 r. wartość produkcji globalnej wzrosła o 10,5 proc.

resorty	plan półroczny NPG na 1958 r.	Wykonanie w I półroczu 1958 r. w proc. w porównaniu z I półroczem 1957 r.	Wykonanie w I półroczu 1958 r. w proc. w porównaniu z I półroczem 1957 r.
Min. Górnictwa i Energetyki	103,0	50,3	104,8
Min. Przem. Ciężkiego	102,4	49,0	108,4
Min. Przem. Chemicznego	103,1	49,4	114,6
Min. Leśnictwa i Przem. Drzew.	100,4	51,0	103,0
Min. Budownictwa i Przem.			
Mat. Budowlanych	104,8	47,1	109,1
Min. Przem. Lekkiego	103,6	51,1	110,7
Min. Przem. Spożywczego			
i Skupu	108,2	47,1	112,2
Min. Przem. Drobno i Rzemio- sła	106,2	49,6	120,8
Centr. Zw. Spółd. Pracy	103,0	50,7	119,9
Związek Spółdzielni Mleczarskich	112,2	53,7	123,3
ZSS — „Spolem”	110,6	53,3	112,5
ORS „Samopomoc Chłopska”	108,9	41,6	92,2

W I półroczu wykonano z nadwyżką plan produkcji większości podstawowych wyrobów przemysłowych, jak np. energii elektrycznej, węgla kamiennego, koksu, stali surowej i wyrobów walcowanych, aluminium, maszyn wirujących, maszyn i narzędzi rolniczych, kwasu siarkowego, nawozów azotowych, cementu.

Przekroczono również plan produkcji podstawowych wyrobów konsumpcyjnych. Szczególnie dużą nadwyżką nadwyżkę uzyskano w produkcji mięsa, tłuszczów zwierzęcych i masła w związku z pomyślnym przebiegiem skupu żywej i mleka.

Równocześnie jednak nie wykonano planu produkcji niektórych ważnych wyrobów. W szczególności nie wykonano w pełni planu produkcji szeregu maszyn i urządzeń przemysłowych, taboru kolejowego (zwłaszcza wagonów towarowych, parowozów, lokomotyw elektrycznych, łożysk tocznych, wyrobów metalowych długotrwałego użytku) zwłaszcza telewizorów, pralek, lodówek, cynku, cegły i wapna.

W I półroczu 1958 r. osiągnięto istotną poprawę pracy przemysłu węglowego. Wzrosła wydajność pracy przy wydobywaniu węgla: wydobyte węgla kamiennego na jedną robotniczkę wzrosło w I półroczu br., w porównaniu z I półroczem 1957 r. z 1243 kg do 1293 kg, tj. o 4,0 proc., w tym wydajność zatrudnionych na dole z 1624 kg do 1661 kg, tj. o 2,3 proc.

Produkcja energii elektrycznej wzrosła w I półroczu 1958 r. szybciej niż cała produkcja przemysłowa, co umożliwiło zmniejszenie ograniczeń w dostawach energii elektrycznej dla przemysłu.

Wartość produkcji globalnej w całym przemyśle uspołecznionym, przypadająca na jednego zatrudnionego, wzrosła w I półroczu 1958 r. o 7,3 proc. w porównaniu z I półroczem 1957 r., w tym na jednego robotnika grupy przemysłowej o 6,8 proc.

Wydajność pracy, liczona wg ilości produkcji przypadającej na jednego robotnika grupy przemysłowej, wzrosła następująco: w produkcji surowców o 1,5 proc., stali o 5,6 proc., koksu o 3,8 proc., cementu o 5,4 proc., tarcicy o 13,3 proc., tkanin jedwabnych o 5,0 proc., wełnianych o 0,8 proc. Wydajność pracy przy produkcji tkanin bawełnianych spadła o 0,3 proc.

Na wzrost wydajności pracy w przemyśle wpłynęła między innymi realizacja uchwały XI Plenum KC PZPR o likwidacji przerostów w zatrudnieniu, wzrastającej stabilizacji załóg oraz pewne zmniejszenie absencji, a w szczególności zwolnień chorobowych i nieusprawiedliwionych nieobecności.

Rolnictwo

Według prowizorycznych danych czwarcowego spisu rolnego całkowita powierzchnia zasiewów w br. nie odbiega zasadniczo od powierzchni zeszłorocznej. Nastąpił jedynie wzrost powierzchni uprawy buraków cukrowych (około 5 proc.).

Przewiduje się, że plony 4-eh zbóż oraz rzepaku i rzepiku ozimego będą zbliżone do plonów osiągniętych w 1957 r.

W roku bieżącym rolnictwo poniosło straty w zasiewach i zbiorach wskutek klęsk żywiołowych.

Szczególnie dotkliwe straty poniosła województwa: warszawska, wrocławskie, krakowskie, i białostockie. W niektórych wsiach i rejonach tych województw, powódź zniszczyła prawie całkowicie zasiewy i zbiory tegoroczne oraz pozycylna straty w zabudowaniu. Są powiaty, jak np. Ostrołęka, Nowy Sącz, Żywiec, Milicz, w których dotkniętych powodzią zostało do 30 proc. gruntów.

Na podstawie meldunków Prezydów Rad Narodowych, szacuje się, że powódzie objęły około 198 tys. ha użytków rolnych około 104 tys. ha gruntów ornych i około 94 tys. ha łąk. Zniszczenia uległo około 88 tys. ha zasiewów, z czego około 50 tys. ha zbóż i około 15 tys. ha ziemniaków oraz znaczne obszary upraw pastewnych, okopowych, warzywnych itp.

Niezależnie od doraźnej pomocy państwa i instytucji społecznych, PZU rozpoczął wypłatę zaliczek na poczet odszkodowań, przy czym szacowanie pełnej wysokości szkód nie zostało jeszcze zakończono.

Stan pogłowia zwierząt gospodarskich w całym rolnictwie — wg prowizorycznych danych spisu czwarcowego — w zasadzie utrzymuje się na poziomie ub. roku.

W I półroczu 1958 r. udzielono indywidualnym gospodarstwom chłopskim, spółdzielniom produkcyjnym, kółkom i zrzeszeniom chłopskim ponad 550 mln zł kredytów długoterminowych oraz 293 mln

z kredytów średnioterminowych. Łącznie kredyty długoterminowe i średnioterminowe udzielone w I półroczu 1958 r. wzrosły o 20 proc. w stosunku do I półroczu ub. r.

Leśnictwo

Roczny plan pozyskania drewna — grubizny w lasach państwowych został wykonany w trzech kwartałach roku gospodarczego 1957/58 w 87,8 proc. w stosunku do odpowiedniego okresu ub. r.

W lasach państwowych pod zarządem Min. Leśnictwa i Przem. Drzewnego dokonano w trzech kwartałach roku gospodarczego 1957/58 ok. 110 tys. ha zalesień sztucznych, co stanowi 96,8 proc. planu rocznego.

Inwestycje i budownictwo

Nakłady inwestycyjne w całej gospodarce narodowej wyniosły w pierwszym półroczu 1958 r., według wstępnych danych, około 24,2 mld zł, z czego na inwestycje w gospodarce uspołecznionej przypada 21,7 mld zł, tj. o ponad 0,2 mld zł więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Nakłady inwestycyjne scentralizowane wyniosły w tym okresie ponad 16,6 mld zł, co oznacza wykonanie planu rocznego w 38,6 proc.

Na rozbudowę przemysłu przypadło w pierwszym półroczu 1958 r. około 44,1 proc. nakładów, na transport i łączność 10,3 proc., obrót towarowy 3,7 proc., budownictwo mieszkaniowe — przeszło 18 proc. Nakłady inwestycyjne na górnictwo węgla kamiennego stanowiły ponad 15 proc.

W pierwszym półroczu 1958 r. oddano do użytku 78,2 tys. izb mieszkalnych, z tego 49,7 tys. w mieście i 28,5 tys. na wsi, w gospodarce uspołecznionej oddano do użytku 49,4 tys. izb, z tego 39,9 w mieście i 9,5 tys. na wsi.

Transport

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu publicznego wyniosły w pierwszym półroczu 1958 r. 139,9 mln ton, tj. o 3,5 proc. mniej niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego.

Przewozy pasażerów wszystkimi środkami transportu publicznego wyniosły ponad 560 mln osób, tj. o 14,3 mln osób więcej niż w pierwszym półroczu 1957 r.

Polskie Koleje Państwowe (normalnotorowe) przewoziły w pierwszym półroczu 1958 r. 112,5 mln ton ładunków, tj. o 1,4 proc. mniej niż w pierwszym półroczu 1957 r. Zmniejszenie się wielkości przewozów ładunków nastąpiło m. in. wskutek racjonalizacji przewozów.

Roczny plan przewozów ładunków został przez PKP (koleje normalnotorowe) wykonany w 45,9 proc., roczny plan przewozów pasażerów — w 47,9 proc.

W I półroczu 1958 r. zostały przekazane do eksploatacji elektryfikowane odcinki linii kolejowych normalnotorowych o łącznej długości 52 km.

Państwowa Komunikacja Samochodowa przewiozła w I półroczu 1958 r. około 17,8 mln ton ładunków, tj. o 15 proc. mniej niż w I półroczu 1957 r. Roczny plan przewozów ładunków został przez PKS wykonany w 42,5 proc.

Zegluga Śródlądowa przewiozła w I półroczu 1958 r. ponad 857 tys. ton ładunków, tj. o 13,4 proc. mniej niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku oraz około 907 tys. pasażerów, tj. o 38,9 proc. mniej niż w I półroczu 1957 r.

Zegluga Morska przewiozła flotą własną ponad 1750 ton ładunków, tj. o 13,9 proc. więcej niż w I półroczu 1957 r., wykonując w 44,9 proc. zadania planu rocznego.

W I półroczu 1958 r. komunikacja miejska uzyskała 179 nowych tramwajów, 83 autobusy i 30 trolejbusów.

Wartość sprzedaży w detalicznym handlu uspołecznionym, łącznie z zakładami gastronomicznymi i sprzedażą bezpośrednią z produkcji wyniosła w I półroczu br. około 91 mld zł. W porównaniu z I półroczem ub. r. sprzedaż handlu detalicznego wzrosła (w cenach bieżących) o 10 proc., przy wykonaniu planu rocznego w około 47 proc.

Sprzedaż detaliczna handlu wiejskiego — CSR „Samopomoc Chłopska” wyniosła w I półroczu br. około 23 mld zł i była wyższa o 10 procent (w cenach bieżących) od sprzedaży w I półroczu ub. roku.

Roczny plan sprzedaży w CRS „Samopomoc Chłopska” został wykonany w 46 proc.

W I półroczu nastąpiła pewna stabilizacja sytuacji rynkowej. Wpłynęło na to lepsze i bardziej terminowe zaopatrzenie rynku oraz wzrost zaufania ludności do pieniądza.

Obroty handlu zagranicznego w I półroczu 1958 r. wyniosły ponad 4 mld zł dewizowych, co oznacza spadek w porównaniu z I półroczem ub. r. o 5,0 proc., przy czym wartość importu była niższa o 6,3 procent, a wywozu o 3,4 proc. Zrealizowany w I półroczu przyrósł stanowią 46,8 proc., a eksport 45,0 proc. planu rocznego.

Spadek obrotów w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego oraz sto-

sunkowo niski poziom wykonania zadań planowanych w 1958 r. zostały spowodowane w imporcie — trudnościami płatniczymi — a w eksporcie — niekorzystną koniunkturą na rynkach światowych, zwłaszcza wskutek spadku cen węgla, cynku i niektórych artykułów rolnospożywczych oraz niewykonaniem dostaw zakontraktowanych towarów przez przemysł maszynowy.

Do chwili obecnej organizatorzy sprzedaży już na obywateli dni zawodów Polska—USA 120.000 biletów. W dniu wczorajszym MTK

Zatrudnienie, płace, świadczenia socjalne

Przeciętna liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej w I półroczu 1958 r. kształtowała się następująco:

	w tys. osób	wskaznik
wykonanie 1958 r. I półroczu	1957 = 100	
ogółem	6850	101
rolnictwo i leśnictwo	600	93
poza rolnictwo i leśnictwo	6250	101
w tym:		
przemysł i rzemiosło	2927	103
w tym robotnicy		
grupy przemysłowej	2283	103
budownictwo	701	97
w tym robotnicy		
w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych	5480	97
transport i łączność	619	106
obróty towarowe	659	99
gospodarka komunalna i mieszkaniowa	176	106
urządzenia socjalne i kulturalne	700	104
administracja i wymiar sprawiedliwości	260	88
instytucje finansowe i ubezpieczeniowe	50	101

Przeciętna liczba zatrudnionych w administracji państwowej uległa zmniejszeniu w I półroczu 1958 r. w porównaniu z przeciętnym zatrudnieniem w I półroczu 1957 r. o 35 tys. osób, tj. o 12 procent.

Od chwili wejścia w życie uchwały Rady Ministrów nr 42 z dnia 26. II. 1958 r. w sprawie zadań polityki zatrudnienia w uspołecznionych zakładach pracy zwolniono, bądź wypowiedziano pracę z administracji państwowej ponad 16 tys. pracowników, w tym ponad 11 tys. z administracji terenowej.

Ogółem zwolniono, bądź wypowiedziano pracę w I połowie 1958 r. ponad 100 tys. pracowników pobierających renty starcze, bądź inwalidzkie I i II grupy.

Liczba osób poszukujących pracy, zarejestrowanych w przynależnych rad narodowych wynosiła na koniec I półroczu 1958 r. 32,1 tys. Przeciętna płaca miesięczna w gospodarce narodowej za I półrocz 1958 r. wyniosła 1.395 zł. W tym w przemyśle i rzemiosle uspołecznionym — 1.633 zł, w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych — 1.550 zł. Natomiast wśród robotników grupy przemysłowej przeciętna płaca miesięczna wyniosła 1.583 zł.

Niezależnie od wypłat z funduszu plac wypłacono pracownikom uspołecznionych zakładów pracy nagrody z funduszu zakładowego. Wypłaty z tytułu plac łącznie z nagrodami z funduszu zakładowego wzrosły w I półroczu 1958 r. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o ok. 8 procent.

Wypłaty z tytułu rent i emerytur wzrosły w I półroczu 1958 w porównaniu z I półroczem 1957 r. o ponad 600 mln zł, tj. o ponad 25 proc. Przeciętna miesięczna renta wzrosła w tym okresie o ok. 19 procent.

Szkolnictwo, kultura i ochrona zdrowia

W roku 1958 ukończyło szkoły podstawowe około 272 tys. uczniów, w tym na wsi ponad 148 tys.

Licea ogólnokształcące ukończyło około 23 tys. młodzieży.

W szkolnictwie ogólnokształcącym dla pracujących szkoły podstawowe ukończyło 16 tys. osób, zaś ponad 4 tys. otrzymało świadectwa dojrzałości.

W szkolnictwie zawodowym w br. zasadnicze szkoły zawodowe dla niepracujących ukończyło 15,6 tys. uczniów. — Technika zawodowa i szkoły zawodowe stopnia licealnego dla niepracujących — 31,4 tys., zaś technika dla pracujących — 1,7 tys.

Spadek liczby absolwentów w szkolnictwie zawodowym w roku 1958 w stosunku do r. ub. wynika, w głównej mierze, z przedłużenia czasu trwania nauki w niektórych typach szkół.

W I półroczu 1958 r., szkoły wyższe opuściło 9,9 tys. absolwentów.

W roku 1958 ukończyło szkoły podstawowe około 272 tys. uczniów, w tym na wsi ponad 148 tys.

Licea ogólnokształcące ukończyło około 23 tys. młodzieży.

W szkolnictwie ogólnokształcącym dla pracujących szkoły podstawowe ukończyło 16 tys. osób, zaś ponad 4 tys. otrzymało świadectwa dojrzałości.

W szkolnictwie zawodowym w br. zasadnicze szkoły zawodowe dla niepracujących ukończyło 15,6 tys. uczniów. — Technika zawodowa i szkoły zawodowe stopnia licealnego dla niepracujących — 31,4 tys., zaś technika dla pracujących — 1,7 tys.

Spadek liczby absolwentów w szkolnictwie zawodowym w roku 1958 w stosunku do r. ub. wynika, w głównej mierze, z przedłużenia czasu trwania nauki w niektórych typach szkół.

W I półroczu 1958 r., szkoły wyższe opuściło 9,9 tys. absolwentów.

W roku 1958 ukończyło szkoły podstawowe około 272 tys. uczniów, w tym na wsi ponad 148 tys.

Licea ogólnokształcące ukończyło około 23 tys. młodzieży.

W szkolnictwie ogólnokształcącym dla pracujących szkoły podstawowe ukończyło 16 tys. osób, zaś ponad 4 tys. otrzymało świadectwa dojrzałości.

W szkolnictwie zawodowym w br. zasadnicze szkoły zawodowe dla niepracujących ukończyło 15,6 tys. uczniów. — Technika zawodowa i szkoły zawodowe stopnia licealnego dla niepracujących — 31,4 tys., zaś technika dla pracujących — 1,7 tys.

Spadek liczby absolwentów w szkolnictwie zawodowym w roku 1958 w stosunku do r. ub. wynika, w głównej mierze, z przedłużenia czasu trwania nauki w niektórych typach szkół.

W I półroczu 1958 r., szkoły wyższe opuściło 9,9 tys. absolwentów.

W roku 1958 ukończyło szkoły podstawowe około 272 tys. uczniów, w tym na wsi ponad 148 tys.

WITOLD ZECHENTER OPOLSCIE-NIC

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z PARYŻA)

W Dzielnicy Łacińskiej pełno antykwarni. Jest ich sporo przy uliczkach wokół Odeonu — którymi wciąż przechodzę, gdyż mieszkam właśnie opodal, przy uliczce o romantycznej nazwie — rue Monsieur le Prince.

Przechodząc niedawno ulicą de Tournon, zatrzymałem się przy oknie wystawowym dużej antykwarni i nagle ujrzałem dobrze znaną mi jeszcze sprzed wojny starą książkę francuską o Krakowie. W początkach naszego stulecia ukazywała się w Paryżu piękna seria książek-monografi o słynnych miastach sztuki jak Rzym, Wenecja, Rouen, Ateny, Bruksela. W kolekcji tej ukazywała się także książka zatytułowana „Cracovie”. Autorką jej była Marie-Anne de Bovet.

Zwiedzając Kraków przed pierwszą wojną światową, zachwycona pięknem miasta, pisała o nim jako o mieście wprawdzie polskim, ale leżącym naturalnie w obrębie monarchii austro-węgierskiej, pisała więc o takim cesarsko-królewskim, czarno-złotym

Krakowie... Nie przypuszczałem, że wiele lat potem, po przejściu już drugiej burzy dziejowej, ujrę znowu w Paryżu tę książkę. Jedyną, jaka w literaturze francuskiej istnieje na temat Krakowa.

Jest coś naprawdę zdumiewającego w bezradności i zupełnej inercji naszych „czynników”, jeśli chodzi o propagandę piękna ziemi polskiej za granicą. Pomyśleć tylko: jedyną książkę o takim Krakowie napisała Francuzka przed pół wiekiem... (Jest jeszcze druga książka o Krakowie — cykl wierszy o nim, napisany również przez Francuzkę, zakończony w Krakowie Bernarda Hamela, który długie lata u nas mieszkał. Wiersze pt. „Mon beau Kraków” („Mój piękny Kraków”) ukazywały się w Krakowie w szupczynie, bibliofilskim nakładzie na rok przed wojną, ze znakomitymi drzeworytami Stefani Juerdretler i nie przypuszczam, by książka ta kiedykolwiek była kolportowana we Francji).

Ale cóż tu biadać na temat, że nie ma po francusku książki o Krakowie, jeśli w ogóle nie ma po francusku książki o Polsce. Co tam książki! Nie ma nawet ulotek turystycznych, nie ma map, nie ma przewodników, po prostu nie ma niczego, co jakże bardzo potrzebne jest na rynku zagranicznym!

Przechodząc przez Wielkie Bulwary ujrzałem tablicę reklamującą wakacyjne wycieczki zagraniczne organizowane przez jedno z francuskich wielkich biur podróży. Wśród listy krajów, do których wycieczki są organizowane, ujrzałem też „Pologne”. Wstąpiłem do biura i zapytałem jednego z urzędników, stojących za ladą, czy wielu jest zgłaszających się na wycieczki do Polski.

— Nie — odpowiedział uśmiechnięty urzędnik — nie ma wielu. Powodem małego zainteresowania jest częściowo dość wysoka cena — trzytygodniowa wycieczka kosztuje 75 do 100 tysięcy franków, gdy analityczna wycieczka do Włoch, Szwajcarii, Belgii, Niemiec zachodnich kalkuluje się o połowę czy nawet dwie trzecie taniej. Ale jest jeszcze inny powód: nie mamy „podkładu” reklamowego...

Okazuje się, że sporo osób zapytuje o wycieczkę do Polski i prosi o mapy, przewodniki, fotografie. Niestety, biur podróży nie dysponuje doświadczeniem w tej dziedzinie.

— Wielu zapisałoby się na wycieczkę — informuje w dalszym ciągu urzędnik — ale rezygnuje, nie otrzymawszy literatury propagandowo-turystycznej...

Widziałem w polskich księgarniach w Paryżu albumy wydawane w Polsce, w których zdjęcia (wysokie artystyczne) podpisane są w kilku językach, m. in. po francusku. Ale album taki może jedynie leżeć na stole w salonie, jest ciężki, nieporęczny, nie może być przewodnikiem, nie ma zastosowania turystycznego, pominiawszy już fakt, że kilka takich wydawnictw, na jakie dotąd zdobyliśmy się, opiewa

dość wyszukane i mało popularne tematy. Ponadto ceny! Ceny tych książek — jak i wszystkich innych wydawnictw krajowych, łącznie nawet z prasą codzienną i tygodniową, przeliczone są ze złotym na franki via dolar, co stwarza nieprawdopodobnie wysoką sumę, jaką trzeba by zapłacić sumę, nie stojącą w żadnym porównywalnym stosunku do przeciętnych cen, jakie płać się w Paryżu za analogiczne wydawnictwa francuskie. A tu przecież chodzi nie o kosztowne albumy o Górach Świętokrzyskich czy zieleni w Polsce, tylko o tanie lub nawet gratisowo rozdawane wydawnictwa reklamowe.

Burowa podróży mogłaby takimi turystycznymi prospektami ścigać do Polski niejednego cudzoziemca, a — co za tym idzie — tak bardzo potrzebne dewizy. Księgarnie mogłyby sprzedać nieprzeliczone ilości przewodników i map, albumów fotograficznych, broszur ilustrowanych. Niestety, nie ma takich wydawnictw w Paryżu, a o jednym z najciekawszych miast sztuki, jakim jest Kraków, istnieje książka sprzed przeszło pół wieku z fotografiami austriackich przybłędów przy Bramie Floriańskiej, czarno-złoty bramy zamkniętych drogę na Wawel, austriackiej wartowni przy wieży ratuszowej, nieistniejących pomników i domów, napisów i lokali, szlądów i sklepów...

Stare powiedzonko, że „pieniądze leżą na ulicy”, można by dzisiaj z powodzeniem zastąpić modernym: „dewizy leżą na ulicy”. Bo naprawdę leżą — wystarczy popatrzeć, jak się je pełnymi garściami zbiera w Paryżu, wystarczy przypomniać, jak te sprawy są traktowane chociażby w bratniej Czechosłowacji. Ale my nie umiemy znaleźć ani jednego franka, ani 1 dolara na najłatwiejszej drodze, właśnie po prostu na ulicy — na drodze, którą ciągnęłyby do naszego kraju rzesze cudzoziemców.

Nowości nauki i techniki

Gazownia pod ziemią

W Kanadzie została wynaleziona nowa metoda otrzymywania gazu świetlnego z węgla — bez wydobywania tego ostatniego z ziemi. Przez pokłady węgla zostaje przepuszczony silny prąd elektryczny, który ogrzewa je do wysokiej temperatury. Gdy po tym przygotowaniu przez warstwy węgla przechodzi włożone tam powietrze lub para wodna, to zachodzi podobna reakcja chemiczna jak w normalnej gazowni, lecz dzieje się to na dużą skalę. Zainstalowane rury odprowadzają wytworzony gaz do zbiorników, znajdujących się na powierzchni ziemi. Nowa, uproszczona metoda bezpośredniego wytworzenia gazu z węgla, znajdującego się w ziemi, jest kilkakrotnie tańsza od dotychczas stosowanej.

Trocinny jako nawóz

Trocinny drzewny mogą być doskonałym nawozem szotowym. Tak orzekł po dokonaniu prób chemik z uniwersytetu kalifornijskiego. Podali oni mianowicie trocinny działający kwasu i parę amoniaku. Otrzymana substancja ma używać glebę, a ponadto poprawiać jej własności strukturalne.

Nowości nauki i techniki

Słyszac, jak płynie krew

W Akademii Medycznej w Karolinie Południowej (USA) wynaleziono przyrząd, który jest doskonałym uzupełnieniem najczulszych kardiografów. Przyrząd ten wychwytuje dźwiękowo najmniejsze zmiany w poruszaniu serca, a nawet „dźwięki”, jakie wytwarza krew, przepływając przez naczynia krwionośne. Dzięki elektronicznym urządzeniom, „dźwięki” te zostają przetworzone na impulsy elektryczne i po wzmożeniu można je oglądać na fotografii lub wykresie.

Nakrycie głowy chroniące od ciepła

W USA sprzedaje się czapki nylonowe, zawierające cienką warstwę aluminium. Warstwa ta odbija 35 proc. promieniowania słonecznego, dzięki czemu w czasie upałów temperatura pod czapką jest o 20 proc. niższa od temperatury otoczenia. Czapki takie oddają duże usługi przy pracy w ogródku, na plaży i przy uprawianiu wszelkich sportów.

Nowości nauki i techniki

Na właściwych miejscach właściwi ludzie

Jak się dowiadujemy w Biurze do Spraw Przeżydów Rad Narodowych, opracowany został projekt rozporządzenia Rady Ministrów, który określa zasady obsadzania stanowisk i zmian personalnych w wydziałach przeżydów rad narodowych oraz na stanowiskach kierowniczych przedsiębiorstw, zakładów i instytucji podległych radom narodowym.

Projekt rozporządzenia dotyczy wszystkich szczebli przeżydów rad narodowych i uwzględnia stanowiska kierownicze, na które pracownikom powołuje, odwołuje i awansuje właściwy minister w porozumieniu z przeżydami rad narodowych. (AR).

ni z przeżydmi WRN, dalej stanowiska, które mogą być obsadzone przez przeżydów WRN z zgodą odpowiedniego ministra, oraz takie, na które powołuje, odwołuje i awansuje przeżydów WRN na stanowiskach kierowniczych przedsiębiorstw, zakładów i instytucji podległych radom narodowym. Projekt rozporządzenia mówi też m. in. o stanowiskach na szczeblu powiatu, które obsadzone będą przez przeżydów WRN, oraz o stanowiskach, do których obsadzania potrzebna będzie jedynego przeżydów WRN.

Obecnie projekt ten jest konsultowany z odpowiednimi resortami i przeżydami rad narodowych. (AR).



Z wędrowek po kraju. Krosno: Rynek z zabytkowymi budowlami.

Fot. A. Piotrowski



W oryginalnym salonie przyjmowani są goście Teatru im. Słowackiego w Krakowie. Salon ten mieści się w dawnej garderobie Ludwika Solskiego. Ściany pokryte są różnymi rysunkami, autografami, portretami i sentencjami. Autorem ich są współcześni Solskiemu wybitni aktorzy, dramaturzy, komediopisarze i malarze. Fot. — CAF

Zamiast „listu otwartego”

Do naszej redakcji wpłynął „List otwarty” Instytutu Geologicznego w Warszawie. Przyczyna? Nie trudno ją było odgadnąć — nawet bez zaglądania się w lekturę owego dokumentu. Swego czasu bowiem (a zdarzyło się to 3 maja br.) w felietonie zatytułowanym „Pogratulować” gratulowaliśmy Instytutowi sposobu, z jakiego skorzystał, aby ratować swoje plany.

Sposób ów polegał na tym, iż — by krótko przypomnieć — Instytut zobowiązany do wykrywania i wskazywania tzw. rezerwowych służbom geologicznym terenów, w obrębie których znajdują się złoża cennych kopalin, „wykrył” takie złoża i zlecił roboty wiertnicze dokładnie w rejonie (koło Olkusa), gdzie już uprzednio wykrył i przystosowywał teren do budowy kopalni koksowej, a mianowicie Krakowskie Przedsiębiorstwo Geologiczne Surowców Hutniczych.

Słowem, wkroczenie tam Instytutu za pośrednictwem Kieleckiego Przedsiębiorstwa Wiercen Geologicznych — Poszukiwawczych było przysługą „musztardą po obiedzie”, i to musztarda bardzo kosztowna, mimo to jednak dla Instytutu nie do pogardzenia jako środek na podreperowanie rezultatów w zakresie odkryć geologicznych.

Ale wróćmy do sprawy listu otwartego. Zazwyczaj jak już zresztą z samej nazwy wynika, listy takie przeznaczone są do publicznego ogłoszenia. A zatem i ten list zgodnie z intencją autorów powinien się być tego doczekać na łamach naszej gazety. Niestety, co z tego musimy stwierdzić, w danym wypadku nie mogliśmy uczynić temu zadość. List zawiera bowiem przeszło osiem stron maszynopisu i nawet gdyby jego treść najbardziej przemawiała za opublikowaniem, nie mogliśmy tego dokonać bez poważnych skrótów. Tymczasem treść listu jest tego rodzaju, że nawet opublikowanie fragmentów nastroja poważnej trudności, gdyż bardzo niewiele ma ona wspólnego z odpowiedzią na krytykę, zawartą w felietonie.

Zresztą, oddajmy głos autorom listu, którzy tak go charakteryzują:

„Nie stanowiąc on ani odpowiedzi autorowi, ani też nie polemizując z autorem, określa tylko stanowisko Instytutu”.

Na marginesie: to wyrażenie logiczna sprzeczność. Bo jeśli list określa stanowisko, a jest ono odmienne od stanowiska, wyrażonego w felietonie, to musi być w liście zawarte akcenty polemizujące, to musi on posiadać wszelkie cechy odpowiedzi. Jeśli zaś pozbawiony jest jednego i drugiego, to nie może być także mowy o zajęciu stanowiska wobec poruszonych w felietonie spraw.

A teraz cóż takiego przynosi treść owego listu otwartego, skoro nie zawiera on po nocy odpowiedzi na krytykę, jaką osmieliliśmy się skierować pod adresem Instytutu?

Otóż istotnie w swej lwiej części list mówi raczej o wszystkim innym, tylko nie o meritum sprawy. A więc trochę o warunkach pracy Instytutu, trochę o jego zakresie działania, trochę o dotychczasowych osiągnięciach i trudnościach... Czy jednak naprawdę brak tam całkowicie dowodów, które wbrew zapowiedzi autorów polemizują z naszym stanowiskiem? Są — i te przytoczymy.

Zwracaliśmy w felietonie uwagę na to, że począwszy od 1951 roku do chwili obecnej Krakowskie Przedsiębiorstwo Geologiczne Surowców Hutniczych nie miało okazji korzystać z usług Instytutu, polegających na wskazywaniu Przedsiębiorstwu nowych, odkrytych przez Instytut złóż surowcowych. W Liście natomiast czytamy:

„Instytut Geologiczny wykazał jak największe zrozumienie i ofiarował współpracę, przekazując w latach 1950 — 1953 do odryśowania, odpisywania i wykorzystania ponad 200 gramadżonych w ciągu dziesięciu lat dokumentów geologicznych...”

Tak, to prawda. Tylko, że w danym wypadku dokumenty te nie ośmieliły się do złóż nowo odkrytych przez Instytut.

A oto inny ustęp „Listu”:

„Poszukiwania w rejonie Krzyżawki, na zachód od Bolesławia Instytut Geologiczny rozpoczął jeszcze w 1957 roku. Poszukiwania zaprojektowane na 1958 rok stanowią tylko kontynuację prac z 1957 roku. Projekt tych prac uzyskał wymagane zatwierdzenie w Komisji Zasobów Kapitału przy Centralnym Urzędzie Geologii w dniu 11 marca 1958. Z punktu więc widzenia naukowego, rzeczowego i formalnego sprawa jest najzupełniej jasna...”

Czyżby? W cytowanym ustępie dwukrotnie użyte jest słowo „poszukiwania”, gdy tymczasem chodzić może o najwyżej o prowadzenie geologicznych prac rozpoznawczych nad złożami, których wcale nie trzeba już poszukiwać, bo zostały one odkryte przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Geologiczne Surowców Hutniczych. Chodzi o prowadzenie prac rozpoznawczych, które z o wiele mniejszym nakładem środków finansowych prowadzi już sam odkrywcza. A więc z punktu widzenia rzeczowego, a zwłaszcza ekonomicznego sprawa bynajmniej nie jest jasna...

Cóż jeszcze do tego dodać? W felietonie gratulowaliśmy Instytutowi pomysłów w wynajdowaniu sposobów na kłopoty z wykonaniem planu. Teraz wypadałoby tej instytucji pogratulować pomysłów także i w takiej dziedzinie, jak reagowanie na

krytykę prasową. O pomysłowości tej świadczyć również takie oto zdanie:

„Jeśli artykuł w tym czasie nie ukaze się (chodzi o opublikowanie Listu do dwóch tygodni od daty doręczenia — przypisek nasz) względnie pan redaktor (list jest adresowany do naczelnego redaktora „Gazety Krakowskiej”) — przyp. nasz, uważać będzie umieszczenie tego rodzaju Listu za niewskazane — wyjaśnimy, że „List” ten w formie powielonej rozslany zostanie do zainteresowanych pracowników naukowych, współpracujących z Instytutem oraz do zainteresowanych działach Instytutu władz”.

To już zakrawa na lekką szantaż. A zatem jeszcze raz pogratulować!

J. BITTNER

P.S. Uwagi te absolutnie nie pozostają w sprzeczności z faktem, że Instytut jako placówka naukowo-badawcza może poczynić się poważnym dorobkiem i chlubnymi osiągnięciami w pracy na swoim odcinku. Wyrażnie wynika to zresztą z treści listu. Bynajmniej tego nie kwestionujemy i dlatego też w odpowiedzi Instytutowi ograniczyliśmy się niemal wyłącznie do spraw poruszonych w felietonie. Również z tych samych względów skwitowaliśmy milczeniem szereg zwrotów co najmniej nie na miejscu, jakie zawiera ów list.

Nowości „Czytelnika”



STANISŁAW SZENIO

„PITAVAŁ WARSZAWSKI”

Stanisława Szenio (str. 307 i 283, cena zł 45) to zbiór interesujących relacji o najświeższych procesach sądowych ostatnich lat XIX w.



INNOCYNNY INNOCYNNY

Kolejnym amerykańskim powieściopisarzem zaprezentowanym nam przez „Czytelnika” jest Truman Capote. Jego książka pt. „INNOCYNNY INNOCYNNY” (str. 224, cena 210) jest obrazem świata i ludzi widzianych oczami młodego chłopca.

K-BORUN A-TREPKA KOSMICZNI BRACIA

— I zostanę? — Zostanę. Będziecie razem. Gotowa byłam go ucałować za tę nowinę. Nawet stare urazy przyblady. Również A-Cis potwierdził tę wiadomość, dodając jednocześnie, że Dean ma całkowitą swobodę działania — w granicach bezpieczeństwa.

— Jego przyjazd nie będzie ani opóźniony, ani też przyspieszony, ale lepiej byłoby, gdyby Dean pozostał jeszcze na Jawencie — powiedział jakiś zagadkowy, lecz nie udało mi się niczego więcej z niego wydobyć. A-Cis miał brzydko zwichniętą wyraz twarzy, nie spodziewanie z rozmowy, nierzadko bardzo zasadniczych momentach i wówczas nie było siły, która by skłoniła go do odpowiedzi na najprostsze pytania.

W tydzień po tej rozmowie Dean zjawił się w Astroholdzie. Ubrany był normalnie, w zwykły strój ekspedycyjny, pod nim miał jednak na cieple półprzezroczystą szatę urpiarską.

Natychmiast, gdy stanął w progu pracowni, zauważyłam, że dzieje się z nim coś niedobrego. Twarz miał błądzą, zmęczoną. Zapadnięte głęboko oczy płonęły chorobliwym blaskiem. Chodził, jak baletmistrz po estradzie — pływającymi, trochę kocimi ruchami.

Byłam sama w pracowni, a jednak w pierwszy chwili zdawał się mnie nie dostrzegać. Nagle skończył ku mnie z okrzykiem:

— Daisy! Tak się cieszę, że znów będziemy razem!

Wziął mnie w ramiona.

— A jednak nie chciałeś wrócić.

— Nie mogłem. Chciałem jak najbliżej, jak najlepiej poznać ich życie!

— Myślałam, że o mnie zapomnieliś. Zle wygładasz, Dean. Czy jesteś chory?

— Nie. Czuję się świetnie. Nie mi nie jest. To

tylko zmęczenie. Musiałem tak długo tam pozostać, aby jak najwięcej skorzystać od nich. Czas nagli.

W oczach jego pojawił się na moment i zgasł jakiś nieprzyjemny blask.

— I do jakich doszedłeś wniosków?

— Nie mówimy o tym. To nieważne — przerwał mi pospiesznie, nerwowo.

— To nieważne — przytuliłam i starając się okazać mu jak najwięcej serdeczności dodałam:

— Nie przejmuj się niczym...

Byłam niemal pewna, że jeśli nawet zrozumiał swój błąd, nie przyniósł tego owarcie. Odkąd go znałam (a znałmśmy go od dzieciństwa), zawsze uważał to za uwielbienie jego godności.

Uśmiechnął się do mnie trochę sztucznie nie wiedząc, co odpowiedzieć.

— Zostaniesz? — zapytałam.

— Zostanę. A jeśli nawet musiałbym wrócić na Juwente, to na bardzo krótko. Przyjechałam, bo naprawdę brakuje mi ciebie — mówił z dawną szczerością, choć trochę nie naturalnym tonem.

Pomyślałam, że jednak nie jest zupełnie normalny.

— A więc bolisz się mnie? — powiedział mi nagle. — Podejrzewasz, że mnie prześlaczysz? Nie masz racji. Jestem zupełnie normalny. Przyjechałam, bo mi ciebie brakuje.

Zorientowałam się, że podobnie, jak Zoe, posiada zdolność odgadrywania myśli.

— Tak. Czytam w twoich myślach — podchwycił z uśmiechem. — Teraz nie się nie ukryje przede mną.

Nigdy niczego nie ukrywałam przed sobą. Wiesz to najlepiej!

Zmieszał się trochę. Przyszło mi na myśl, że może dlatego właśnie odszedł z Lu. Przychylił tę myśl natychmiast.

— Nie myśl, że czytanie myśli jest szczytem, do którego dąży. Słegam znacznie wyżej.

Znowu zauważyłam jakiś chorobliwy blask w jego oczach.

Uprytomieniśmy sobie, strapił się nieco i zmienił temat.

— Chciałabym, abyś poznała bliżej Lu. To nie jest wcale bezduszny robot, jak go niektórzy z nas nazywają. To niezwykle mądry chłopiec, przyszły geniusz. Czy wiesz, że już teraz wprowadził szereg ulepszeń do dubiozów? Nawet Urpianie uznali to za rewelację, choć oni chyba ni-

czemu się niedziwili! I nie jest to żaden maniak, zapamiętany w siebie. Przeciwnie — gotów oddać wszystko dla ludzkości! On naprawdę czuje się związany z nami. Nie wiem, za co go tak zienawidziliśmy?

— Bynajmniej. Tu żadnej roli nie odgrywa nieważność — rozpocząłam.

— Wiem — przerwał mi gwałtownie. — Ty myślisz, że to tylko strach. To nie tylko strach. To obawa przed konsekwencją zerwania z dotychczasowymi nawykami, z klasycznym, ograniczonym horyzontem myślenia. Ich umysły są skostniałe. Ich przeraża perspektywa przemiany sposobu patrzenia na świat. Ich przeraża konieczność dziełowa, jaką jest wyższy, urpiński stopień zespelenia myśli i zorganizowanego działania. Boją się zrosnąć w jedno, planowo działające ciało. Nie chcą podporządkować się woli mądrzejszych, wdzających lepiej przyszłość przewodników. Po prostu egoizm przez nich przemawia.

Zapisał się coraz bardziej. Czułam, jak ten nowy Dean daleki jest od dawnego, sprzed miesiąca, czy roku...

Te moje myśli znów go zreflektowały.

Spojrzał na mnie spokojnie i powiedział:

— Nie ma jednak potrzeby tym się martwić. To wszystko da się jeszcze naprawić. Może zresztą nie mam racji...

*

Tego wieczoru zjedliśmy kolację w nastroju niemal tak pogodnym, jak przed przybyciem do układu Alfa Centauri. Dean unikał dyskusji na tematy, które ze mną poruszał. Odpowiadał za to szeroko i chętnie na pytania dotyczące swego pobytu w Urpianie.

Okazało się, że brał udział tak, jak i ja w udo-skonaleniu zespołu konwernomów i z własnej woli był przez cały okres nieobecności poddany działaniu urządzeń przyspieszających tempo procesów fizjologicznych. Przeważnie pracował z Lu, który usiłował wzbogacić jego umysł w wiedzę, ale jakże osiągnął rezultaty, wykaza dopiero praktyka.

Oświadczył ogólnikowo, że Lu przybędzie niedługo do Astroholdu, aby przedstawić wszystkim opracowany przez siebie plan współpracy z Urpiąną.

zmierzający do wykorzystania wszystkich ich zdolności do wykreślenia wszystkich ich zdolności z punktu widzenia cywilizacji ludzkiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NASZE MIASTO

Nim nadejdzie nowy rok szkolny

Wakacje są dla krakowskich szkół nie tylko okresem wytężenia i odpoczynku. Aby bowiem mali użytkownicy mogli we wrześniu rozpocząć naukę w czystych, odświeżonych salach lekcyjnych, oddziały oświaty dzielnicowych rad narodowych przeprowadzają w okresie tych dwóch miesięcy generalne remonty.

Do tych, które wymagają szczególnego wysiłku i dużych nakładów finansowych, należą budynki szkolne w najstarszej dzielnicy Krakowa — Stare Miasto, pochodzące najczęściej z drugiej połowy XIX wieku. Toteż w dwóch szkołach — nr 1 przy ul. Marka 34 i przy Bernardyńskiej 7 trwają tzw. remonty kapitalne. Wstawia się więc okna, nowe schody (debowe), maluje pomieszczenia. W innych sześciu szkołach dokonuje się kosztowne prace remontowe, a przede wszystkim zastępuje się instalacje itp.

W tej dzielnicy odczuwa się bodajże największą na terenie miasta ciasnotę pomieszczeń szkolnych; około 70 dzieci

przypada na 1 izbę. Oddział Oświaty DRN Stare Miasto czyni obecnie starania o uzyskanie w ramach rewindykacji budynku szkolnego przy ul. Wąskiej 7, gdzie pierwsze i drugie piętro zajmuje Technikum Geologiczne. Przeniesienie Technikum pozwoliłoby na uzyskanie 12 do 13 izb szkolnych. Pewne polepszenie trudnej sytuacji w śródmieściu nastąpi dopiero z chwilą oddania do użytku nowej szkoły przy ul. Podgórskiej, na Kazimierzu. We wrześniu rozpocznie się pierwsze wykopy ziemne. Powstanie tutaj nowoczesna, składająca się z trzech pawilonów szkoła z 16 izbami lekcyjnymi, salą gimnastyczną, stołówką i świetlicą. (ks)

Na pewno pomoże

Wczoraj Kolegium Orzekające przy Prezydium DRN Zwierzynie rozpatrywało sprawę kierowników robót, odpowiedzialnych za uporządkowanie jezdni przy przedsięwzięciach pracach. I tak zostali ukarani: inż. Stanisław Winiarczyk (Zjednoczenie

Pracownicy Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie prowadzą badania nad nowymi dokumentami martyrologii Żydów polskich w okresie okupacji. Autentyczność tych dokumentów nie ulega wątpliwości; przynoszą one szereg nowych szczegółów z życia w getcie krakowskim, tworzenia się ruchu oporu itp.

Bawiący obecnie w Krakowie przedstawiciel Instytutu, prof. Bernard Mark udzielił przedstawicielowi „Gazety Krakowskiej” kilka informacji.

W trzynastu lat po zlikwidowaniu krakowskiego getta w jednym z domów bocheńskich (w którym w

okresie okupacji mieścił się czasowo szpital żydowski) znaleziono na strychu szczątki różnych dokumentów. — Po bliższym zbadaniu okazało się, że są to pozostałości żydowskiego archiwum z getta krakowskiego. Do dzisiejszego dnia nie zdołano wyłuszczyć faktu zachowania się tych dokumentów, jak również i drogi, jaką przebyły one z getta krakowskiego do Bochni. Na marginesie prof. Mark podaje, że będąc ostatnio w Izraelu, w Instytucie Pamięci Narodowej w Jerozolimie odnalazł kilka numerów pisma „Hechaluc” (Gwardzista), których egzemplarze znalazł w odkrytym w Bochni archiwum. O próbach podziemnych gazetek, znajduje się również bogata korespondencja oraz rękopisy odczytów z okresu czerwiec—wrzesień 1943, w których nieznani autorzy nawoływali mieszkańców getta krakowskiego do zbrojnego powstania przeciwko okupantom.

Nie ulega wątpliwości, że odnalezienie dokumentu pozwoli na wypełnienie luki w historii działającej w okresie okupacji tak na terenie getta krakowskiego, jak i w Bochni. Żydowski Organizacji Bojowej. (bc)

List do redakcji

Kiedy mamy spać?

U zbiegu ul. Długiej z Aleją Słowackiego pod domem nr 38 widnieje przywieszona do słupa tabliczka: „Postój furmankę wbrontony”. 5, 10 i 13 metrów od tej tabliczki, na wysokości kamienia, oznaczonych numerami 56, 84, 82, stałe, dzień i noc stoją furmanki, które przywożą towary na targ (głównie furmanki z wolnorynkowym mięsem).

Furmanki zajeżdżają od 10 wieczór do północy — i stoją do rana. Woznice skracają sobie czas głównymi rozmowami, często zakrapianymi wódką. Hałas, jakie stąd powstają, budzą przez całą noc mieszkańców Nowego Kleparza, mieszkających w wylotu ul. Długiej, Al. i ul. Żuławskiego. Do komitetu blokowego wpłynęła skarga. Prasa zamieszczała już na ten temat notatki. Mieszkańcy, posiadający telefon,

alarmują komisarza MO przy Pełdichowie. Nie nie pomaga. Jedzi czasem (bardzo rzadko) jakiś milicjant, to albo przechodzi obok, albo nakłada mandat, opiewający na śmiesznie niską sumę. Woznica zapłaciwszy mandat, uważa, że już opłacił sobie postój i pozostaje do rana, hałasując, popijając, przekrzykując się z koleżkami — nieraz na odległość całego placu. Dla nich nie istnieje noc, cisza, prawo do odpoczynku drugich.

Czy na Nowym Kleparzu obowiązują prawa i czy komisarz MO przy ul. Pełdichów naprawdę jest bezsilny wobec kilku wozniców? To pytanie zadają sobie od miesięcy mieszkańcy zbiegu ul. Długiej i Al. Słowackiego.

(Nazwisko znane redakcji)

zależonych zdjęciach, basen kąpielowy przy Wytówni Papierosów w Czyżynach cieszy się wielką popularnością. Nic dziwnego! Otoczony drzewami, posiada duże nasłonecznienie i czystą wodę. Płynięcie, szatnie — na miejscu. Są tu także boiska siatkówki

LIPIEC Czwartek

TEATR

MODRZEJEWSKIEJ: „Jutro pogoda” 19.30. Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

APOLLO: „Księżna Gerolstein” (komedia muzyczna, węgierska, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. — UCIECHA: „Paragraf i miłość” (komedia-dramat, hinduska, 14 lat) — 11; „Agnieszka wśród gangsterów” (sensacyjny, franc., 18 lat) — 15, 18.15, 20.30. — WOLNOŚĆ: „Kapitan z Kolumbii” (kolokowa komedia satyr. NRD, 14 lat) — 15.20, 18, 20.30. — WARSZAWA: „Helena i mężczyźni” (komedio-farsa, franc.-włoska, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. — MŁODA GWARDIA: „Miałem śledem córki” (komedia, franc., 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. — WANDA: „Tanczyliśmy wśród gwiazd” (komedia, austriacka, 16 lat) — godz. 16, 18, 20.15. — WRZOS: „Zapaśnik i blazen” (dramat cyrkowy, radziecki, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — KRAKUS: „Śmiech w raj” (komedia, ang., 12 lat) — 16, 18, 20.15. — SZTUKA — nieczynne. — SWIT: „Ucieczka z Saigonu” (sensacyjny, franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. — SWIATOWID: „Agnieszka wśród gangsterów” (sensacyjny, franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. — Mała sala SWITU: „Wzgórze 24 nie odpowiada” (film wojenny, izraelski, 12 lat) — 15. — MAŁA SALA SWIATOWIDA: „Czarna teatka” (sens., fr.-wł., 18 lat) — 17.15, 19.30. — KINO CASINO: „Karuzela neapolitańska” (prod. włoska, 14 lat) o zmrzoku około godz. 20.45. — KINO letnie CRACOVIA: „Paragraf i miłość” (komedio-dramat, hinduska, 14 lat) o zmrzoku około godz. 20.45. — KINO letnie AMFITEATR: „Neapol miasto milionerów” (komedia obyczajowa, włoska, 16 lat) o zmrzoku około godz. 20.45. — ZWIAZKOWIEC: „Pierwszy wyścig” (CSR, 7 lat), — 17, 19, DZ. ZOŁNIERZA: „Mała uroczą plaża” (franc., od

18 lat) — 17, 19.30. KULTURA: „Spotkania” (polski, od 18 lat) — 20, 22. ROTUNDA: „Dawne czasy” (wł.) — 18.15, 20.15.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY: Szpital Miejski N. Huta.

CHIRURGICZNY: Szpital Miejski Nowa Huta.

POŁOŻNICZY: Oddział Ginekologiczno-Położniczy Miejskiego Szpitala Nowa Huta.

OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu, Kopernika 17.

APTEKI

Floriańska 15, Matejki 2, Boh. Stalingradu 77, Retoryka 1, Bronowice — Wyspiańskiego, Borek Fałęcki.

TELEWIZJA

Godz. 18: Program dla dzieci starszych. 19.15: Kąpiel turystyczna. 19.30: Dziennik. 20: „Zbiegowie” — film francuski.

RADIO

Godz. 7.15: Muzyka poranna. — 8.00: Wiadomości. 8.05: Przegląd prasy. 8.15: Przegląd prasy krakowskiej. 8.30: Wiadomości. 8.35: Utwory skrzypcowe gra Złino Francuski. 9.00: Opowiad. dla dzieci. 9.20: Koncert Orkiestry PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta. 10.00: „Jak powstała opoki lodowe”, pogał. mgr Krystyny Nawary. — 10.10: Poranny koncert symfoniczny. — 11.00: „Błękitne okno”, opow. współz. pisarza radzieck. Jurij Kozakowa. 11.30: Muzyka operetkowa. 12.04: Wiadomości. 12.10: Felieton na temat międzynarodowe. 15.05: Program dnia. — 15.10: Szwajcarska muzyka ludowa. 15.30: Aud. dla dzieci. 16.00: Wiadomości. 16.20: Koncert popołudniowy. — 16.50: „Galareta królewska”, pogał. Krystyny Huczkowskiej. — 17.05: Dziennik krakowski. 17.20: Symp. koncerty instrumentalne. — 17.50: Muzyka rozrywkowa. 18.20: Audycja aktualna. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Koncert żyweń. 19.30: „Galeria zakopiańskich dzwoniaków”. 20.00: Dziennik wieczorny. 20.23: Kronika sportowa. — 20.55: Opera w przekroju. Mozart: „Jupiter”. — 21.55: Felieton literacki. 22.05: Melodie pop. 23.10: Jan Brahms: II Symfonia D-dur op. 73. 23.50: Ostatnie wiadomości.

Rada Robotnicza Krakowskich Zakładów Przemysłu Dzielnicowego KRAKÓW, ul. WIELICKA nr 25 zawiadamia b. pracowników zakładu, że należności z tytułu nagród fund. zakładowego za rok 1957 są do odebrania w Dziale Księgowości DO DNIA 15 SIERPNIA 1958 r. Po tym terminie wypłaty będą wstrzymane i ulegną przepadkowemu.

RADA ROBOTNICZA Krak. Zakładów Przem. Dzielnicowego.

PRZETARGI

KRAKOWSKIE ZAKŁADY KAMIENIA BUDOWLANEGO W KRZESZOWICACH, UL. KRAKOWSKA 212 ogłaszają, że

w dniu 19 VIII 1958 r. o godz. 10

przodadzą w drodze przetargu ograniczonego następujące maszyny:

1. młynek uniwersalny „Centroplex” cena wywoławcza 1.000 zł.
2. łamacz szeregowy „Löchner” cena wywoławcza 4.900 zł.
3. przesiewacz cylindryczny cena wywoławcza 2.800 zł.
4. łamacz walcowy cena wywoławcza 4.000 zł.

W przetargu mogą wziąć udział spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne, oraz przedsiębiorstwa nieuspołecznione.

Oferty oraz wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy składać w Krakowskich Z. K. B. — w kasie najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie niedojścia przetargu do skutku, przetarg drugi odbędzie się dnia 3 września br. w tym samym miejscu i czasie.

LICYTACJE

KM. 2073/57

Komornik Sądu Powiatowego w Tarnowie, zgodnie z art. 685 i 688 kpc. podaje do wiadomości, że dnia 19 września 1958 r. o godz. 10 w Sądzie Powiatowym w Tarnowie, pokój nr 37 odbędzie się

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

celem zniesienia współwłasności realności, obj. księgą wieczystą nr 8892 Sądu Powiatowego w Tarnowie, położonej w Tarnowie przy ul. Kościuszki 45, składającej się z pbud. 391/2 i pgr. 1645 o powierzchni 42. 96 m², wraz z południową połową budynku mieszkalnego drewnianego, krytego słomą o 2 izbach; kuchni, sieni i komory, stanowiącej własność Marii Zajacowej w 2/8 częściach, Józefa i Stefani Gućwów w 5/8 częściach i Stanisławy Stus w 1/8 części. Suma oszacowania wynosi 19.920 zł, cena wywołania wynosi 14.940 zł. — Rękojmią wynosi 1.392 zł. K-5210 Komornik — ELGET.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW-ELEKTRYKÓW, POMOCONIKÓW do prac elektryfikacyjnych wsi w zakresie robót sieciowych i instalacyjnych przyjmie na tymczasist Krakowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa — Kraków, Płaszów, ul. Saska. K-5104

KUCHARZA (KE) przyjmie natychmiast Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Miechowie. — Zgłoszenia należy nadsyłać do Dyrekcji Szpitala ul. Racławicka 24 — do dnia 10 sierpnia 1958 r. — Warunki do omówienia na miejscu. K-5188

Uwaga czytelnicy

PRENUMERATA JEST NAJLEPSZĄ FORMĄ ZAPEWNIENIA CIĄGŁOŚCI OTRZYMYWANIA PRASY.

PRZEDPŁATY NA PRENUMERATĘ PRZYJMUJE CENTRALA KOLPORTAŻU PRASY I WYDAWNICTW „RUCH” WARSZAWA, ul. SREBRNA nr 12 — na konto PKO nr 1-6-100.020. WARUNKI PRENUMERATY:

KULTURA FIZYCZNA Cena prenumeraty kwartalnie zł 12 — półrocznie zł 24. LEKKA ATLETYKA Cena prenumeraty kwartalnie zł 15 — półrocznie zł 30. Wymienione czasopisma — od 1 lipca br. do nabycia wyłącznie w prenumeracie.

Uwaga czytelnicy

PRENUMERATA JEST NAJLEPSZĄ FORMĄ ZAPEWNIENIA CIĄGŁOŚCI OTRZYMYWANIA PRASY.

PRZEDPŁATY NA PRENUMERATY CZASOPISMA „RADA NARODOWA” PRZYJMUJE CENTRALA KOLPORTAŻU PRASY I WYDAWNICTW „RUCH” WARSZAWA, ul. SREBRNA nr 12 — na konto PKO nr 1-6-100.020. CENA PRENUMERATY:

miesięcznie zł 5,20 — kwartalnie zł 15,60 — półrocznie zł 31,20. Wymienione czasopismo — od 1 lipca br. do nabycia wyłącznie w prenumeracie.

WAŻNE DLA WYSTAWCÓW

NA TARGACH KRAJOWYCH — JESIEŃ 1958 ROKU

Najwyższy czas przesłać teksty wpisów oraz OGŁOSZENIA DO OFICJALNEGO KATALOGU TARGÓW

Termin przyjmowania wpisów upływa z dn. 15 VIII br. termin przyjmowania ogłoszeń — 20 sierpnia 1958

Zgłoszenia przyjmują PAR — Powszechna Agencja Reklamy Warszawa, Bagatela 14

telefony: 215 450, 882-51 wewnętrzny 171

OFICJALNY KATALOG TARGOWY jest jedyną publikacją, informującą o udziale przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych w tej najważniejszej, stałej imprezie handlowej.

Ogłoszenia w OFICJALNYM KATALOGU TARGOWYM — to doskonała okazja dla celowej reklamy handlowej.

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 556. Adres administracji: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wilna 2, nr tel. 558-68. Telefon redakcyjno-administracyjny czynny od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 255.60 — łączy ze wszystkimi działami. Telefon bezpośredni: red. naczelny — 558.12, sekretarz odpowiedzialny 215.63, dział ekonomiczny — 248.87, dział polityczny — 558.23, dział kulturalny — 558.08, dział miejski — 210.63, dział terenowy — 225.83, dział rolny — 209.95. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Prac. Rynek Gl. 46, I p., tel. 553.40. Niezamówionych REKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Druk wykonuje:

KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa UL. WIELOPOLE 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE.

S-71

Autorów listu który w przekładzie drukujemy, działaczkę Komunistycznej Partii Austrii odwiedziły niedawno Kraków oraz Oświęcim grób swoich najbliższych. Za naszym pośrednictwem zwracają się do Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, działaczy ZBoWiD i innych osób w następujących słowach:

„Gdyśmy powrócili do Austrii, do Wiednia, stało się dla nas potrzebą serca przesyłać Wam gorące pozdrowienia za miłe przyjęcie i opiekę podczas naszego pobytu w Krakowie. Nie zapomniamy tych dni. Rozmawialiśmy z wieloma Polakami i Polkami, przedstawicielami narodu, który

Wierne testamentowi Oświęcimia

tak wspaniale walczył przeciw zbrojeckiemu faszyzmowi nazistowskiemu i nadal kroczy w pierwszych szeregach bojowników przeciw wojnie, przeciw wstyżeniu co nieludzkie i co zagraża wolności człowieka. Po tych spotkaniach tym wyżej wznosił się szanar przyjaźni polsko-austriackiej, będziemy z tym większym zdecydowaniem, wierne testamentowi Oświęcimia, walczyli o wspólne ideały.

Szczególnie podziękowanie pragniemy wyrazić naszym bezpośrednim gospodarzom, pp. dr. Kłodzki, skim, dalej — dyrekcji Muzeum Oświęcimskiego, członkiniom i pracownikom Ligi Kobiet oraz wszystkim koleżankom i kolegom, którzy urządzili nam ten przemilny pobyt w pięknym Krakowie.

Franziska Vesely
Fridericke Schweiger”

Wystawa kieleckiej sztuki ludowej

W budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie urządzona została staraniem Wydz. Kultury WRN i Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach wystawa „Sztuka ludowa województwa kieleckiego”. Wystawa ma charakter objazdowy i jako taka nie przekazuje całości wiedzy o sztuce regionu kieleckiego. Nie mogła objąć eksponatów większych. Liczy więc 166 tak dobranych, że dają w zasadzie przegląd całości sztuki ludowej Kielczyzny.

Wielu miejsca zajmuje rzeźba w drzewie i kamieniu. Przeważają tematy religijne. Rzeźby święte są przeważnie nowego pochodzenia. Snyce, ceramika, wyroby w drewnie, reprezentują piękne przeszłość. Widać tu też pisaniki (opoczyńskie i kolenickie) oraz wycinanki wykonane z kolorowego papieru. Ważny dział wystawy stanowią okazy ceramiki, wyrabiane przez wiejskich i małopolskich garncarzy. Głównym ośrodkiem wyrobu była Rza.

Za najbardziej charakterystyczny strój kielecki uchodzi ubiór świętokrzyski. Mamy tu, jeśli chodzi o strój, kobiece, zdobione gorsety i kolorowe, kwieciste chustki. Ubiór męski stanowią brzośowe sukmany, obszyte czerwonymi sznurkami. Podobne do świętokrzyskich, choć mniej efektowne, są kobiece stroje kieleckie i włoszczańskie. Barwny jest też strój opoczyński. Mężczyźni nosili dawniej białe sukmany, zdobione czarną taśmą, barwne, samodzielną spódnice i haftowane koszule. Kobiety — barwne, pasiaste zapaski.

Na wystawie są też kilimy, hafty i dywany z zastosowaniem ornamentyki ludowej. Wystawa trwać będzie do 5 sierpnia, a następnie zostanie przewieziona do Zakopanego. (W. Mor.)

W sprawie „Baru Krakowskiego”

Przed kilku dniami otrzymaliśmy od mieszkańców domu przy ul. Bohaterów Stalingradu 8 list z prośbą o interwencję, w celu zlikwidowania nieodpowiednich warunków sanitarnych, jakie panują tam w związku z istnieniem „Baru Krakowskiego”. Wyjaśniamy oni, że kilkakrotnie starania u różnych kompetentnych instytucji nie daly rezultatu (np. list z dnia 23 IV 1958 do Miejskiej Stacji Sanit.-Epidem.) Oto fragment ostatniego listu:

„Bar nie posiada zaplecza sanitarnego — jego klienci mają trudności z odnalezieniem toalety.

UWAGA, KLUB X MUZY!

Zawiadamia się członków Klubu Filmowego X Muza, że projekcja filmowa odbędzie się dnia 31 lipca o godz. 16 w sali kina „Kultura” — Krakowski Dom Kultury, Rynek Gl. 27.



A gdy będzie słońce i pogoda

Mimo że pogoda jest zmienna, krakowianie korzystają z każdego pogodnego dnia i wystawiają swoje ciała na działanie promieni słonecznych. Jak widać na

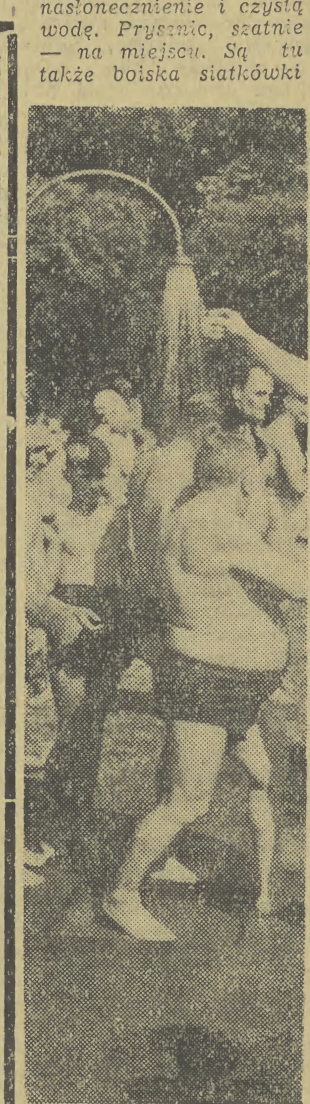
zależonych zdjęciach, basen kąpielowy przy Wytówni Papierosów w Czyżynach cieszy się wielką popularnością. Nic dziwnego! Otoczony drzewami, posiada duże nasłonecznienie i czystą wodę. Płynięcie, szatnie — na miejscu. Są tu także boiska siatkówki

Zgrzytu

Zdrowotny graham...

Wielu jest w naszym mieście zwolenników chleba — grahama, wypiekanego przez niektóre piekarnie. Nie też zdrowe, że nie zawsze można go kupić. Fakt dużego zapotrzebowania na ten rodzaj pieczywa wpłynął na to, że piekarnie uważają, iż klienci i tak kupią (niezależnie od jakości) ich wyroby.

Taka dewiza stosuje szczególnie piekarnia nr 25 przy ulicy Zelaznej. Wprawdzie wypieka się tu grahamy, lecz bynajmniej nie zdrowe. Po spożyciu takiego chleba, który wypełniony jest lepka, zakalcowaną mazią, trzeba wyzywać lekarza i przeprowadzać płukanie żołądka. Może by wspomniana piekarnia przestała się na produkcję dla ludzi? PS. „Ekspozat” upieczono przez wspomnianą piekarnię chleba — w posłaniu redakcji. (S. P.)



i koszykówki. I to wszystko, za jedyną 3 zł. Można sobie pozwolić! Należy mieć nadzieję, że w ciągu dwóch miesięcy kierownictwo baru będzie starało się o jak najlepsze współzycie z mieszkańcami domu. (W. Mor.)

• Zapowiedziany na dzień 1 sierpnia br. o godz. 20 występ Akademickiego Teatru im. Erana Krznanowicza z Belgradu, który miał się odbyć w sali Państwowego Teatru Rozmaitości w Krakowie, zostaje odwołany.